IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 28)**

z dnia 4 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 28)

4 listopada 2020 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Bąka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy dokument: Informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2017 r. (druk nr 706).

W posiedzeniu udział wzięli: **Edward Siarka** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Janeczko** zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych ds. ekonomicznych wraz ze współpracownikami, **Antoni Kostka** przedstawiciel Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze, **Anna Zalewska** i **Joachim Brudziński** posłowie do Parlamentu Europejskiego, **Miłosz Szatan** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bogusława Kram**, **Bartosz Bąk**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 Regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii przewodniczącej Komisji i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiającej porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów uczestniczących zdalnie w posiedzeniu Komisji należy wysyłać pod adres email: kosz@sejm.gov.pl. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują tylko przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletu.

Witam serdecznie pana Edwarda Siarkę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnika rządu do spraw leśnictwa i łowiectwa. Witam pana Krzysztofa Janeczkę, zastępcę dyrektora Generalnego Lasów Państwowych oraz pozostałe osoby biorące udział w posiedzeniu.

Przystępujemy do sprawdzenia kworum. Proszę o naciśnięcie któregokolwiek przycisku. Stwierdzam kworum. Odpowiednia liczba osób bierze udział w posiedzeniu Komisji.

Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie rządowego dokumentu: Informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2017 r. (druk nr 706).

Proszę pana ministra Edwarda Siarkę o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka:

Dzień dobry, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu. W imieniu ministra klimatu i środowiska mam zaszczyt przedstawić informację o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2017 r. Zgodnie z art. 52 ustawy o lasach Rada Ministrów przedkłada Sejmowi informację o stanie lasów oraz realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości”. Jak wynika z przesłanych dokumentów z druku nr 706, wszystkie instytucje, które pracowały nad przygotowaniem informacji, zostały wymienione w materiale dla państwa, więc nie będę ich powtarzał.

Chcę podkreślić, że „Krajowy program zwiększenia lesistości” jest opracowaniem studialnym o charakterze strategicznym i został przyjęty przez Radę Ministrów w czerwcu 1995 r. Zakłada on, że lesistość Polski zostanie zwiększona do poziomu 30% w 2020 r. oraz do 33% w 2050 r. Należy wskazać, że do 2005 r. w ramach zwiększenia lesistości bardzo często korzystano z gruntów Agencji Nieruchomości Rolnych. Od 2005 r. to działanie jest utrudnione, ponieważ ograniczono wszelkie formy nieodpłatnego rozdysponowania nieruchomości z Zasobów Własności Rolnej Skarbu Państwa. Od 2005 r. praktycznie cała lesistość czy zalesianie na gruntach niestanowiących własności Skarbu Państwa jest realizowana przy współpracy środków pochodzących z Unii Europejskiej w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006, później Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 i obecnie programu na lata 2014–2020.

W wyniku realizacji „Krajowego programu zwiększenia lesistości” udało się zwiększyć obszary leśne. Właściwie dokonało się to bardziej przez zmianę w ewidencji gruntów i budynków. W wyniku tych działań powierzchnia lasów wzrosła o 12 tys. ha w stosunku do 2016 r. To jest istotna informacja, gdyż bardzo często ewidencja gruntów i budynków nie przystaje do stanów faktycznych. Prowadzenie na bieżąco ewidencji skutkuje tym, że kolejne tereny stają się obszarami leśnymi.

Mogę powiedzieć, że wielkoobszarowa inwentaryzacja stanu lasów jest prowadzona od 2005 r. i na jej podstawie możemy stwierdzić, że w 2017 r. powierzchnia lasów w Polsce wynosiła 9 242 000 ha, co odpowiada lesistości 29,6% powierzchni Polski. Z tego wynika, że na jednego mieszkańca w Polsce przypada średnio 0,24 ha lasu. Według standardów międzynarodowych lesistość w Polsce w 2017 r. wynosiła 30,9%, czyli osiągnęliśmy docelowy cel lesistości na poziomie 30% w 2020 r.

Jeżeli chodzi o strukturę własności, w Polsce dominują lasy publiczne, tj. 80,7%.

Pod tym względem zajmujemy drugie miejsce w Europie. Pierwsze miejsce należy do Bułgarii. Warto powiedzieć, że lasy, które są w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, zajmują powierzchnię 76,9%. Lasy niepubliczne stanowią 19,3% ogółem całej powierzchni.

Jeżeli chodzi o obecną strukturę drzewostanu, dominują gatunki iglaste, które zajmują 68,4% powierzchni lasów, zaś gatunki liściaste odpowiednio 31,6%. Państwo otrzymali w sprawozdaniu poszczególne dane dotyczące drzewostanu. Są one również pokazane graficznie, ile mamy zasobów drzewostanu, jeżeli chodzi miąższość, o grubiznę, ile jest w lasach prywatnych, a ile w państwowych.

Ważnym elementem sprawozdania jest również kwestia stanu uszkodzenia lasów w Polsce. Tutaj mamy bardzo dużo zagrożeń, które wynikają z czynników biotycznych, abiotycznych i antropogenicznych. To jest niestety zjawisko pogłębiające się na terenie Polski. Mówimy, że środowisko leśne ma wiele czynników określanych jako stresowe, które oddziałują na lasy. W 2017 r. obserwowaliśmy zagrożenie będące wynikiem działania szkodników owadzich pierwotnych i to zagrożenie było wyższe, co chcę wyraźnie wskazać, w stosunku do 2016 r. W ocenie instytutów badawczych było wyższe aż trzykrotne. Zatem widzimy, jaka jest skala zagrożeń dla naszych lasów.

W 2017 r. mieliśmy potężną katastrofę naturalną w lasach Pomorza i Kujaw. Nadal odbudowujemy straty, które spowodowała wichura. Ten problem jest znany członkom Komisji. W sprawozdaniu mają państwo podane ilości pozyskiwanego drewna.

Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię innych zagrożeń, chcę powiedzieć, że w 2017 r. zarejestrowano 3592 pożary lasów, na szczęście w stosunku do roku poprzedniego, czyli 2016, było ich mniej o 1694. Jednak występuje bardzo duże zagrożenie pożarowe. Zabezpieczenie przeciwpożarowe w budżecie Lasów Państwowych stanowi poważną kwotę. Na bieżąco monitorujemy wszystkie zagrożenia, w związku z czym są bardzo duże koszty. W sprawozdaniu podaliśmy, w których miejscach było najwięcej pożarów w 2017 r.

Mają państwo również podaną statystykę dotyczącą pozyskania drzew, grubizny, jakie są wielkości kwot, jeśli chodzi o gospodarkę leśną. Nie będę tego szczegółowo omawiał, chcę tylko podkreślić, że pozyskanie drewna w lasach jest prowadzone z zachowaniem równowagi w ekosystemie leśnym, czyli chodzi o takie pozyskanie, żebyśmy mieli większe przyrosty w stosunku do tego, co pozyskujemy i to za każdym razem jest pokazy-

wane w sprawozdaniach. To jest szczególnie windowane w polityce Lasów Państwowych, abyśmy nie przekraczali granicy związanej z pozyskaniem drzewa w stosunku do liczby przyrostów.

Dziękuję. To wszystko z mojej strony. Myślę, że pojawią się uwagi i pytania, więc do dyspozycji jest pan dyrektor Departamentu Leśnictwa oraz panowie dyrektorzy ze strony Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, którzy odpowiedzą na ewentualne szczegółowe pytania. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję.

Do zabrania głosu zgłosił się pan poseł Andrzej Grzyb. Proszę o zabranie głosu.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Dzień dobry państwu. Chcę powitać pana ministra Siarkę w nowej roli, bo nie miałem do tej pory okazji, życząc, aby relacje z Komisją były częste i dobre. Pozdrawiam również koleżanki i kolegów posłów.

Mieliśmy już jedno posiedzenie Komisji związane z tematyką lasów, które było przesunięte z kwietnia, zatem bez zbędnych wprowadzeń chcę zapytać pana ministra oraz przedstawicieli Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych o ocenę nie tylko lasów będących własnością Skarbu Państwa, lecz także lasów prywatnych, bo one stanowią ok. 20%, czyli niespełna 2 mln ha. Tworzą one bardzo istotną część powierzchni lasów państwowych. Mimo że nadzór jest prowadzony przez administrację samorządową, przez starostwa, jak w państwa ocenie na przestrzeni ostatnich 30 lat zmieniła się kondycja tych lasów? Wiemy, że zostały położone duże środki, między innymi plan urządzania lasów, prowadzenie wszystkich zaległości na niektórych terenach związanych z uporządkowaniem granicy rolno-leśnej. To oczywiście spowodowały pieniądze unijne i programy zalesiania, które sprawiły, że została uporządkowana ta granica i przyjęte plany urządzenia lasów. Ale w pewnych okresach, w szczególności zwiększonego bezrobocia, lasy prywatne stały się miejscem intensywnego pozyskania drewna, w szczególności na początku lat 90. Myślę o przemyśle paleciarskim, ale nie tylko.

Zatem chcę zapytać państwa, jaka jest generalna ocena stanu lasów prywatnych, które stanowią niezbyt zwarte kompleksy, ale jednocześnie odgrywają ogromną rolę z punktu widzenia środowiskowego, nawet jeśli znajdują się w rozproszonych miejscach wśród kompleksów rolnych, a niekoniecznie przylegają do granicy rolno-leśnej.

Druga sprawa, pytanie do Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, jak wygląda prowadzenie nadzoru. Czy istnieją jeszcze miejsca, w których na zlecenie samorządu prowadzony jest nadzór przez przedstawicieli reprezentujących Lasy Państwowe, bo kiedyś takie rozwiązanie też było praktykowane w samorządzie.

Chciałbym zadać pytanie także o rolę lasów w bioróżnorodności. Kwestia bioróżnorodności jest jednym z elementów akcentowanych w nowym Europejskim Zielonym Ładzie. Chcę zapytać państwa, jak na tle pozostałych krajów członkowskich UE, z punktu widzenia kondycji polskich lasów, wygląda zasób bioróżnorodności, depozytu, który mamy w lasach państwowych. Co udało się zrobić na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat? Jakie mamy zamierzenia? Czy one mieszczą się w generalnych wytycznych dotyczących poprawy bioróżnorodności? Chcę również zapytać o toczący się spór odnośnie do drzewostanów pierwotnych, o szczególnej wartości przyrodniczej itd. Rozumiemy, że strategia leśna nie jest tożsama ze wspólną polityką w zakresie leśnictwa w Unii Europejskiej, ale z drugiej strony strategia leśna krajów członkowskich UE też pokazuje pewne tendencje, które powinny zostać wykorzystane.

Trzecie pytanie dotyczy emocjonalnie dyskutowanej sprawy, czyli przeznaczenia pewnej puli drewna na cele energetyczne. Chcę, aby państwo powiedzieli, jak w chwili obecnej wygląda kondycja, jeśli chodzi o sprzedaż drewna z zasobów Lasów Państwowych. Czy asortymenty są sprzedawane dla przemysłu? Obserwujemy rosnący wskaźnik ilości drewna, które jest przeznaczane na cele energetyczne. Mówię o energetyce zawodowej, bo zrozumiałe jest, że tam, gdzie są rozproszone źródła, często jest prosta konieczność. Nigdzie w Europie i na świecie nie zamyka się możliwości dostępu do drewna przeznaczonego na cele energetyczne.

Czwarte pytanie to państwa pogląd na rolę lasów w całej biogospodarce, w szczególności w krajach o wysokiej zasobności w lasy, typu Finlandia czy Szwecji, ale również w innych krajach Europy Zachodniej. W ramach biogospodarki bardzo silnie akcentują rolę lasów, w szczególności do wykorzystywania zasobów drzewnych tam, gdzie do tej pory były wykorzystywane inne zasoby. Przykładowo Szwecja czy Finlandia rozwija produkcję celulozy, w konsekwencji wielokierunkowego wykorzystania celulozy między innymi do produkcji włókien. Mamy raporty, które wskazują, że włókna naturalne produkowane z celulozy 160 razy mniej obciążają środowisko niż produkcja bawełny, co jest pewnym *handicapem* z punktu widzenia wykorzystania. To jest oczywiście pytanie, które częściowo łączy się z tym, co mówiłem wcześniej o decyzji wykorzystywania części asortymentów drewna na cele energetyczne, jeśli chodzi o energetykę zawodową. Myślę, że tutaj otwiera się ciekawa perspektywa wykorzystywania zasobów, które nie są nieograniczone, raczej limitowane, ale jednocześnie ważne z punktu widzenia zmiany paradygmatu w zakresie wykorzystania.

Ostatnie pytanie. Chcę zapytać o kondycję lasów w związku z różnymi perturbacjami środowiskowymi, gradacjami szkodników, jak to wygląda po ostatnich dwóch suchych latach. Miałem okazję oglądać lasy bukowe w Hesji. Niektórzy leśnicy powiedzieli, że one wręcz ugotowały się w trakcie poprzedniego roku. Jak to wygląda w Polsce? W efekcie komplikacje związane z suszą spowodowały, że drzewostany bardzo ucierpiały, w szczególności najbardziej wartościowe.

Kwestia leśnych kompleksów promocyjnych. Jak państwo widzą ich rolę w przyszłości? Wystartowały z bardzo ciekawym programem. Czy w dalszym ciągu państwo widzą ich szczególną rolę w tej strategii? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę panią Gabrielę Lenartowicz o zabranie głosu.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dzień dobry, witam państwa serdecznie. Będę odnosiła się do szczegółowych kwestii, które są publikowane na końcu raportu, pozostawiając do rozważań i pytań koleżanek i kolegów posłów. Przede wszystkim chcę zapytać o kwestię Puszczy Białowieskiej. Rok 2017 to okres największych wyrębów w puszczy, okres konfliktów z Komisją Europejską o orzeczenie TSUE. Na ten temat nie ma ani jednego słowa w tym rozdziale. Rozumiem, że to jest niewygodny temat, niemniej jednak chciałabym zapytać o przyczyny, bo w rozdziale „Puszcza Białowieska” państwo niewiele rozpisują się o puszczy, ale szeroko o decyzji nr 52 w dniu 31 marca 2016 r. w sprawie ustalenia szczegółowych zasad gospodarki leśnej, a przecież ten raport dotyczy roku 2017. W ogóle państwo nie odnoszą się do tego, co działo się w 2017 r.

Zacytuję raport NIK: „W 2017 r. Dyrektor Generalny, przy akceptacji Ministra Środowiska, wydał decyzję nr 513 (obowiązującą w okresie od 17 lutego 2017 r. do 17 maja 2018 r.), naruszającą zasady ochrony przyrody na terenie Puszczy Białowieskiej, wynikające z przyjętych zobowiązań międzynarodowych, a także ustalone w ustanowionym przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku planie zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska i obowiązujących PUL dla nadleśnictw puszczańskich. Swojej decyzji, niezgodnie z prawem, Dyrektor Generalny nie poddał strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko” – wiemy dlaczego, bo weszło w życie „lex Szyszko”, które pozwoliło na bezprawne działanie – „pomimo że jej realizacja mogła wywierać negatywny wpływ na stan siedlisk i gatunków objętych ochroną w ramach obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska. W okresie realizacji postanowień decyzji 51/2017 Dyrektor Generalny nie zapewnił konieczności ewidencjonowania przyczyn pozyskanego na jej podstawie drewna, przez co nie był w stanie monitorować skutków jej realizacji, jak również nie zapewnił właściwego respektowania w Lasach Państwowych wymogów zawartych w postanowieniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o tymczasowym wstrzymaniu wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej”.

Natomiast bardzo szczegółowo w tym rozdziale państwo pochylają się nad kwestią inwentaryzacji puszczy. Chcę przypomnieć, i będę prosiła o szczegółową odpowiedź na piśmie, że ta inwentaryzacja wzbudziła ogromne kontrowersje odnośnie do jakości

i zgodności. Zresztą jej merytoryczną jakość i zgodność z prawem podważyła także NIK, ale przede wszystkim strona ekspertów, która mówiła, że powiela ona prace prowadzone w tym czasie przez Instytut Badawczy Leśnictwa. Proszę o rzetelną odpowiedź na piśmie – nie mogę doczekać się odpowiedzi na poprzednie pytania – ile kosztowała ta inwentaryzacja, z jakiego źródła będą przeznaczone środki, jak to odnosi się do prac inwentaryzacyjnych prowadzonych przez IBL. Jakie są szczegółowe efekty inwentaryzacji? Widziałam ogólne efekty, bo były prezentowane, głównie ze zdjęciami biegaczowatych, ulubionych zwierzątek ministra. Być może są epokowe wyniki tego przedsięwzięcia, pomimo uwag NIK.

Przejdę do następnej nurtującej mnie kwestii, związanej z faktem, że państwo bardzo chwalą się, jak udzielacie się w polityce międzynarodowej Unii Europejskiej. Przytoczę zdanie: „W zakresie prac nad projektem rozporządzenia w sprawie użytkowania gruntów, zmiany użytkowania gruntów i leśnictwa, zwane dalej „rozporządzeniem LULUCF" przeprowadzono warsztaty dla państw członkowskich dot. rozporządzenia LULUCF w Brukseli w 2017 r. Polska była aktywnym uczestnikiem procesu negocjacyjnego projektu rozporządzenia LULUCF". Chodziło o aktywność, o której komunikowano, że Polska jako jedyny kraj, oprócz Chorwacji, zagłosowała przeciw porozumieniu dotyczącemu włączenia emisji redukcji gazów cieplarnianych do użytkowania gruntów i lasów. Tym niemniej ten sprzeciw nie był skuteczny i prace toczyły się dalej, mimo oporu i negatywnej opinii co do zasad i zawartości tego projektu rozporządzenia ze strony ówczesnego ministra Szyszko, o czym donosiło bardzo szeroko Radio Maryja.

Chcę zapytać – i również proszę o odpowiedź na piśmie, chyba że państwo są w stanie udzielić jej natychmiast – jakie są obecnie efekty wdrożenia tego rozporządzenia w Polsce i jak wygląda bilansowanie emisji z pochłanianiem z obszarów zawiadywanych przez Lasy Państwowe?

Jeszcze jedna kwestia. Państwo chwalą się, że główne sukcesy we współpracy międzynarodowej mają z Chinami i Rosją, zwłaszcza w zakresie ochrony przyrody. Jakie to są efekty? Promują państwo kwestię leśnych gospodarstw węglowych. Ten pomysł był szeroko reklamowany na szczycie ONZ w Katowicach. Proszę również o odpowiedź na piśmie: Jakie są rzeczywiste efekty i jaki zakres działań w zakresie węglowych gospodarstw leśnych został podjęty przez Lasy Państwowe? Jakie są efekty związane ze zwiększeniem pochłaniania dwutlenku węgla przez lasy i bilansowanie? Dowiedziałam się, że Lasy Państwowe przeprowadzały inwentaryzację bilansowania emisji i pochłaniania CO_2 i ona wypadła bardzo niekorzystnie dla tych obszarów. W związku z tym w ramach gospodarstw węglowych proponuje się przebudowę drzewostanu na taką formę, która zapewni większe pochłanianie niż emisje z obszarów leśnych. Proszę o pisemną odpowiedź na temat leśnych gospodarstw węglowych, nakładów, efektów i obszarów.

To wszystko z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę o zabranie głosu panią poseł Darię Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dzień dobry. Mam nadzieję, że dobrze mnie słychać. Witam pana ministra i gratuluję. Cieszę się, że będziemy teraz współpracowali, mam nadzieję, że z pożytkiem dla polskich lasów.

Mam kilka pytań i zacznę od tych związanych bezpośrednio z raportem, który został nam przedstawiony. Pytanie o datę: Dlaczego rok 2017? Przecież jest rok 2020. Pytanie o aktualność tych danych. Dlaczego dopiero teraz zapoznajemy się z danymi za 2017 r.?

Kolejne pytania są związane z elementami, które niestety nie zostały zebrane w tym raporcie, ale wydają się bardzo ważne. Gdy mówimy o zwiększaniu lesistości, pojawia się kilka osobnych problemów. Pierwszy dotyczy działek, czyli terenów, które jeszcze możemy zalesić, i ich dostępności, ale do tego przejdziemy później. Chcę zapytać o szkolenia i promocję zalesień. Zdążyłam się zorientować, że nie ma żadnego dużego programu promocji i ewentualnie późniejszych szkoleń dla właścicieli gruntów, którzy chcieliby dokonać zalesień lub to zrobili. Wydaje się mi, że merytoryczne wsparcie dla tych osób może być naprawdę ważne, zwłaszcza że ekosystemy leśne, szczególnie na początku

funkcjonowania, wymagają pewnego rodzaju wsparcia. Pytanie o sposoby dostarczania wiedzy, promowania tej formy wykorzystywania gruntów, terenów. Czy mogą państwo rozważyć, zastanowić się, w jaki sposób wesprzeć właścicieli, którzy chcieliby zalesić swoje grunty? Gdy rozmawiałam z osobami, które planują lub dokonały zalesień, bardzo mocno podkreślały skomplikowane procedury. Ubieganie się o pozwolenie, a następnie dofinansowanie jest skomplikowanym procesem. Jak wyglądają obecne procedury? Czy rozważają państwo wprowadzenie łatwiejszej procedury lub zaplanowanej formy, która nie będzie tak uciążliwa?

Trzeci problem. Gdy spojrzymy na mapę zalesień, jedynym kluczem, którym państwo się posługują w budowaniu strategii zalesień, to dostępność działek. Zalesiamy grunty, które są dostępne, a de facto nie robimy tego na terenach, które potrzebowałyby zalesienia. Moje pytanie jest następujące: Czy nie można zastanowić się, aby zalesienia były bardziej racjonalne, aby o celowości nie decydowała dostępność gruntu, ale plan? To jest oczywiście związane z faktem, że w Polsce jesteśmy na bakier z planowaniem przestrzennym i studiami zagospodarowania. Wiemy dobrze, że tego nie ma. Czy to nie jest moment, w którym należy się cofnąć i wytypować tereny, które powinny być zalesione i podjąć bardzo aktywne działania skierowane na pozyskiwanie gruntów, zamiast iść kluczem: zalesimy to, co teraz mamy pod ręką? Na krótką skalę przyniesie to efekty, ale czy to jest sensowne działanie.

To są trzy bezpośrednie pytania związane z problemem lesistości i zalesiania. Bardzo proszę o odpowiedź.

Korzystając z tego, że jestem przy głosie, poruszę jeszcze dwie sprawy. Pierwsza związana jest z pozyskaniem drewna na terenach parków krajobrazowych, co wzbudza bardzo duże wątpliwości, rozgłos wśród społeczności lokalnej. Pan Michał Woś, żegnając się ze stanowiskiem i przekazując panu odpowiedzialność za lasy, zaznaczył, że pracują państwo nad jakimiś projektami ustaw, które mają na celu ochronę terenów leśnych. Czy jest jakiś plan w ministerstwie rolnictwa i leśnictwa na temat zmiany podejścia, jeśli chodzi o gospodarowanie lasami, pozyskiwanie drewna z terenów należących do parków krajobrazowych? Przykładowo chodzi o Dolinki Krakowskie, Bielańsko-Tyniecki Park Krajobrazowy. Czy myślą państwo o bardziej skutecznym wstrzymaniu prac pozyskiwania drewna na tych bardzo ważnych terenach?

Chcę zwrócić uwagę pana ministra, że bardzo wiele parków narodowych wciąż nie ma planów ochronnych. Mówię o parkach, które powstawały w latach 60. i 70. Mam również nadzieję, że pod światłym przewodnictwem światłem przewodnim pana ministra uda się doprowadzić do tego, że w końcu parki narodowe będą miały ważne strategiczne dokumenty, które pomogą lepiej pełnić funkcje ochronne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Proszę o zabranie głosu pana posła Aleksandra Miszalskiego.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Panie ministrze, mam trzy pytania. Pierwsze dotyczy pierwszej tabeli ze strony 7: zalesienia ogółem w hektarach, w tym zalesiania powstałe w wyniku sukcesji naturalnej na terenie różnych dyrekcji Lasów Państwowych. Dlaczego są takie duże różnice pomiędzy tymi obszarami? W Krakowie mamy zero zalesień. Pochodzę stamtąd, więc mnie to bardzo interesuje. Dlaczego są takie wyniki? Czy to jest spowodowane przypadkiem, czy poprzez planowe działania?

Drugie pytanie. W jaki sposób państwo zamierzają zwiększać powierzchnię zalesień na gruntach Skarbu Państwa? Jak widzimy, tendencja jest malejąca i głównie są zalesiane tereny prywatne. Czy obecna sytuacja pozwala założyć, że ten program zostanie zrealizowany? Spadki są dość duże każdego roku.

Ostatnie pytanie. Według danych ze strony 9 wynika, że ponad 80% wzrostu powierzchni lasów w Polsce w 2017 r. zostało dokonanych w wyniku przeklasyfikowania na lasy powierzchni gruntów zalesioną już w latach wcześniejszych. Czy to jest specyfika roku 2017, czy również kolejnych lat – 2018, 2019, 2020? To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Teraz proszę o zabranie głosu panią Anitę Sowińską.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dzień dobry państwu. Dziękuję za udzielenie mi głosu. Chcę poruszyć trzy kwestie. Po pierwsze, chcę odnieść się do lesistości, państwa celów w tym zakresie. Obecnie mamy lesistość na poziomie 29,6%, czyli, jak rozumiem, cel 30% do 2020 r. nie został osiągnięty. Oczywiście jesteśmy blisko, ale cel nie został osiągnięty. Natomiast do 2050 r. ma być osiągnięty poziom 33% lesistości kraju, co nie jest ambitnym celem, z uwagi na fakt, że średnia w Unii Europejskiej wynosi 38%, natomiast Polska plasuje się na 18. lub 19. miejscu w Unii Europejskiej, więc to nie jest bardzo ambitny cel. Rozumiem powody. Główną przyczyną jest brak powierzchni, natomiast być może tutaj są potrzebne działania systemowe, nieograniczające się tylko do Ministerstwa Środowiska czy Lasów Państwowych, ale również do rolnictwa.

Tutaj widzę dwie potencjalne możliwości postępowania. Pierwszą jest Agencja Nieruchomości Rolnych, czyli obecnie Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Państwo wskazują na stronie 7, że od 2005 r. nie są przekazywane grunty z agencji do Lasów Państwowych. Natomiast moje pytanie jest następujące: Czy w jakiś inny sposób agencja przekazuje grunty rolnikom odpłatnie na cele zalesiania? Czy coś dzieje się w tej sprawie? Spacerując, widzę pola, na których nic nie rośnie. Uważam, że coś jest nie tak z systemem. Prawdopodobnie te grunty powinny być zalesione, ponieważ z punktu widzenia zrównoważonego czy rolniczego rozwoju nie ma sensu ich uprawiać. Czy państwo planują jakiś program w tym zakresie?

Drugie pytanie z tym związane: Czy państwo planują zmienić dotacje dla rolników, żeby bardziej promować zalesianie nieużytków rolnych? Wiadomo, że rolnik lubi planować w danym okresie czasu swoje uprawy, a także zalesianie. Rolnicy skarżą się, że zalesianie nie jest proste, wymaga nakładów inwestycyjnych, a także podjęcia ryzyka. Myślę, że tutaj państwo powinno pomóc w tym zakresie, aby przyspieszyć proces zalesiania i przynajmniej osiągnąć 33%, ale uważam, że cel jest za mało ambitny. To jest pierwsze pytanie i proszę o odpowiedź na piśmie, jakie są plany w tym zakresie.

Druga sprawa. Chcę zwrócić uwagę na zagrożenie dla lasów spowodowane przez zwierzynę i konieczność wyrównania szkód. Pytam o strategiczne podejście, ponieważ eksperci wskazują, że w Polsce za bardzo dokarmia się zwierzynę, zwłaszcza łowną, między innymi dziki, ale również sarny i inne ssaki. Powstaje koło zamknięte – dokarmiamy zwierzęta, które mają przyspieszony okres rozrodczy, coraz młodsze zwierzęta zachodzą w ciążę, mają coraz więcej miotu, np. dziki, a one powodują coraz więcej szkód, za które płacimy z publicznych pieniędzy, później na nie polujemy. Czy nie warto zastanowić się nad przerwaniem tego zaklętego kręgu i zmniejszeniem nakładów na dokarmianie zwierząt, aby populacja zwierzyny zmniejszała się naturalnie? Wówczas one nie będą powodować wielkich szkód. Poproszę o odpowiedź na piśmie.

Jak państwo wskazują, lasy ochronne zajmują 43,3% powierzchni, łącznie z rezerwatami. To są między innymi lasy wodochłonne, glebochłonne, powstałe po zniszczeniu, po przemyśle, ale również wokół miast. Natomiast w raporcie nie ma informacji, czym różni się gospodarka leśna w lasach ochronnych od gospodarki w lasach gospodarczych. W tej sprawie pisałam interpelację, czekam jeszcze na odpowiedź. Wiem, że rozporządzenie w tej sprawie jest bardzo ogólnikowe. Nie ma jasnych kryteriów gospodarowania w tych lasach. Tak naprawdę nie wiemy, czy wycinka w lasach jest mniejsza, czy nie. Te kryteria można różnie interpretować. Czy warunki rozporządzeń nie powinny być zaktualizowane, żeby wyznaczyć pewne kryteria, aby lasy pełniły swoją funkcję ochronną, a nie jak w Bieszczadach, gdzie są wycinane lasy glebochłonne i wodochłonne, co powoduje erozję gleby? Bardzo proszę o odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuje pani poseł za zabranie głosu. Teraz proszę o głos panią przewodniczącą Urszulę Zielińską.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję. Szanowni państwo, panie ministrze, mam kilka pytań. Ze względu na opóźnienie, z jakim prezentowane są dane dotyczące realizacji KPZL – w roku 2020 analizujemy dane za rok 2017 – mam pytanie, kiedy poznamy stopień realizacji tego programu

za lata 2018, 2019 i 2020. Czy planują państwo przyspieszenie analizy i przedstawienie nam kolejnych raportów? Czy państwo nadrobią to opóźnienie? Jest już dostępny raport o stanie lasów za 2018 r., domyślam się, że za chwilę będzie dostępny za rok 2019, więc pojawią się bieżące dane jeszcze w tym roku.

Drugie pytanie dotyczy struktury gatunkowej lasów. Obecnie sosna jest gatunkiem coraz bardziej problematycznym ze względu na postępującą suszę, jednak udział sosny nie zmniejsza się na rzecz innych gatunków, np. liściastych. Odwołam się do danych z raportu o stanie lasów, które pokazują lekki wzrost w latach 2017–2018. Drzewostany liściaste rosną bardzo wolno. Dane z 2009 r. pokazują 23,2% w strukturze Lasów Państwowych, a dane za 2018 r. wskazują na 23,9%, czyli bardzo powolny wzrost struktury drzewostanów liściastych. Skąd taka powolna zmiana, skoro w kolejnych raportach o stanie lasów piszą państwo, że to jest problem? Wiemy, że sosna jest coraz trudniejsza do utrzymania i coraz częściej schnie. Skąd bierze się powolna dynamika? Co można zrobić i czy państwo pracują, żeby to przyspieszyć?

Trzecie pytanie dotyczy struktury wiekowej. Jak prezentuje się udział najstarszych drzewostanów, 80- i 100-letnich, na tle krajów europejskich? Czy ta dynamika w jakikolwiek sposób zmieniła się w ostatnich latach w Polsce na rzecz starszych drzewostanów? Dostrzegam dosyć niską średnią wieku drzewostanu w zarządzaniu Lasów Państwowych. Średnia ogólnopolska jest na poziomie 60 lat. Jak to odnosi się do średniej europejskiej? Dlaczego jest tak niska średnia wiekowa na Mazowszu? Mazowsze ma ogólnie niską lesistość, a dodatkowo ma jedno z najmłodszych drzewostanów, na poziomie 54 lat, a średnia w Polsce to 60 lat. Będę wdzięczna za odpowiedzi na te trzy pytania.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Teraz poproszę panią Barbarę Dziuk o zabranie głosu.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Witam serdecznie pana przewodniczącego i Wysoką Komisję. Witam również nowego ministra, któremu gratuluję objęcia funkcji resortu wymagającego wielkiej wiedzy, ale również systemowego działania. Mam nadzieję, że wspólnie ponad podziałami będziemy wypracowywać stanowisko Polski na arenie międzynarodowej, Unii Europejskiej, ponieważ projekt przewidziany przez Lasy Państwowe jest bardzo złożony i trwa od lat.

Nie mogę zgodzić się z przedmówczyniami, że lasy mają zapóźnienia, bo sama uczestniczę jako wolontariusz w wielu nasadzeniach, w programach w regionie śląskim dla młodzieży i osób starszych. Chciałabym, żeby w tej kwestii wypowiedział się pan minister, jakie są programy nasadzeń, jak to wygląda od strony technicznej, czy promocja jest właściwa. Może warto jeszcze popracować nad tymi kwestiami, aby zachęcić wiele osób do tej działalności, szczególnie najmłodsze pokolenie. Moją filozofią jest to, aby podkreślać, że każde nasadzone drzewo powiększa zielone płuca Ziemi i wszyscy jesteśmy za to odpowiedzialni, bo drzewa pełnią bardzo ważną rolę w życiu człowieka, ale również całego ekosystemu.

Chciałabym również uzyskać informację od pana ministra, czy działania hejtu, negacji wszystkich dobrych przedsięwzięć nadal się odbywają. Kto to organizuje? Czy opinia międzynarodowa jest wprowadzana w błąd i jakie środki ministerstwo przewiduje, aby eliminować złe informacje? Niestety, ale obecnie żyjemy w dobie dezinformacji. Wielką rolą ministerstwa jest zapobieganie i pokazywanie dobrych stron, obranych kierunków przez Lasy Państwowe.

Mam również pytanie. Interesuje mnie, jak Polska wygląda w kontekście międzynarodowym w porównaniu z innymi państwami. Chodzi o politykę nasadzeń, politykę ekologiczną związaną z Europejskim Zielonym Ładem. Program nasadzeń musimy uwzględniać z Europejskim Zielonym Ładem. Jak ministerstwo widzi współpracę, bo wczytując się w dokumenty, zorientowałam się, że działania są podejmowane. Chciałbym, aby pan minister wypowiedział się w tych kwestiach. Czy polityka w innych krajach europejskich jest jednolita w stosunku do Polski? Czy Unia Europejska wydaje pewne standardy. Jeżeli nie, to Polska posiadając duży potencjał, można wskazać dobre kierunki dla naszego kraju, ale także w kontekście innych krajów europejskich.

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Pozdrawiam wszystkich posłów i posłanki oraz szacowne grono, które zarządza Komisją, przede wszystkim pana ministra, który chce jak najlepiej zaprezentować nasze dotychczasowe dokonania, ale też z perspektywą na przyszłość, abyśmy mogli dokonać wiele dobra w środowisku naturalnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję, pani poseł, również pozdrawiamy. Proszę o zabranie głosu panią Annę Zalewską, poseł do parlamentu Europejskiego.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Anna Zalewska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Witam państwa bardzo serdecznie. Bardzo cieszę się, że mogę dzisiaj być z państwem. W Parlamencie Europejskim teraz jest tydzień krajowy, więc możemy uczestniczyć w dyskusjach z państwem. Jestem członkiem Komisji Środowiska, Zdrowia i Bezpiecznej Żywności i jedyną Polką, która pracowała przy prawie klimatycznym, jak również nad strategią bioróżnorodności, wszystkimi rezolucjami, strategiami i rozporządzeniami dotyczącymi lasów.

Oczywiście podstawowym tematem jest sprawozdanie za 2017 r., ale tempo pracy nad prawem klimatycznym, który został uchwalony przed nami wyłącznie trilogi. Prezydencja niemiecka chce, żeby to stało się do końca obecnego roku, co jest dużym zagrożeniem dla europejskiej gospodarki rolnictwa i leśnictwa. Stąd różnego rodzaju moje pytania i stwierdzenia. Chcę powiedzieć i zaprzeczyć, co mówiła pani poseł z Platformy Obywatelskiej, że polskie lasy są postrzegane w negatywny sposób. Absolutnie nie. Komisja Europejska ma duże uznanie dla troski o zalesianie. Przypominam pani poseł, że w Polsce prawie 500 mln drzew jest nasadzanych każdego roku. Jednocześnie eurodeputowani, kiedy nie jest to oficjalne politycznie stanowisko z grupy IPP, również mają szacunek do tego, co dzieje się w Polsce. To jest absolutnie zorganizowana, zaplanowana dbałość o polskie lasy.

Mam pytania. Obecnie w strategii bioróżnorodności komisarz środowiska zaplanował między innymi, że w ciągu następnej perspektywy finansowej ma zostać posadzonych prawie 3 mld drzew. Oczywiście nie jest w stanie powiedzieć, w jaki sposób to wyliczył, dlaczego nie 4 mld albo 2,5 mld. Ale tak funkcjonuje Komisja Europejska i Unia Europejska. To jest oczywiście ważne.

Natomiast chciałabym zapytać pana ministra i dyrekcję Lasów Państwowych, czy w tym kontekście, przy naszych ambitnych nasadzeniach, analizuje się plany zagospodarowania przestrzennego. Podam przykład Dolnego Śląska, gdzie mamy świetnie zarządzane lasy państwowe, mamy sporo nasadzeń, natomiast we wszystkich planach gospodarowania przestrzennego, które są przygotowywane przez samorządy, wyłącza się kolejne grunty, aby z miast wyprowadzali się ludzie i zamieszkiwali pod miastami. To jest duże sprzężenie, trzeba zastanowić się i dokonać pełnej analizy.

Chcę również zapytać, w jaki sposób państwo widzą zalesianie i zazielenianie, jeżeli chodzi o wspólna politykę rolną, bo to pojawiło się w planowaniu budżetu na kolejne lata w kolejnej perspektywie. W jaki sposób państwo patrzą na strategię? Pojawia się nowa strategia, jak również dyskusja nad rozporządzeniem, która mówi o pochłanianiu, słynnym LULUCF, który i tak za chwilę będzie zmieniony, dlatego że Frans Timmermans jednoznacznie powiedział, że nie ma pandemii, jeżeli chodzi o prawo klimatyczne, i do końca czerwca 2021 r. wszystkie przepisy zostaną podporządkowane prawu klimatycznemu.

Chcę jeszcze zapytać o zdanie na temat dwóch rezolucji. W tej chwili toczą się nad nimi prace i nie wiadomo, jaki będą miały kształt prawnych ram. To są dokumenty związane z wylesianiem. Oczywiście Unia Europejska ma ambicje bycia liderem na całym świecie. Większość tego dokumentu to dyskusja na temat wylesiania Amazonii, mimo że dotyczy to przede wszystkim soi, a Unia Europejska jest największym importerem soi.

Jednocześnie chcę zasugerować panu ministrowi, panu przewodniczącemu, szanownym państwu z Komisji, żeby w najbliższej perspektywie pomyśleć o wspólnym posiedzeniu wraz z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisją do Spraw Unii Europejskiej, żebyśmy porozmawiali o lasach w kontekście Europejskiego Zielonego Ładu i prawa klimatycznego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję. Bardzo cieszymy się z obecności posłów do Parlamentu Europejskiego. Jest obecny również europoseł Joachim Brudziński.

Czy chce pan również zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście z największą przyjemnością. Panie i panowie posłowie, panie ministrze, w tym samym trybie, co pani Anna Zalewska, chciałbym skorzystać z okazji, aby na ręce nowego ministra pana Edwarda Siarki, odpowiedzialnego za jeden z największych skarbów, jakim dzisiaj dysponujemy, czyli lasów państwowych, złożyć gratulacje i przy okazji również podziękowania wszystkim pracownikom Lasów Państwowych.

Jestem posłem do Parlamentu Europejskiego, ale reprezentuję konkretny region naszego kraju – Zachodniopomorskie i Lubuskie. Te dwa regiony charakteryzują się w skali całego kraju zasobem, który rzeczywiście jest powodem do dumy. Ze swojej strony chcę tylko zadeklarować, bo jak wspominała moja koleżanka, jesteśmy w trakcie debaty nad kolejną perspektywą budżetową i myślę, że intensywny spór polityczny, który dzisiaj dotyka nas tutaj w kraju, również w Parlamencie Europejskim, w odniesieniu do strategicznego interesu, jakim jest walka o dobre, satysfakcjonujące środki finansowe dla naszego kraju, ten cel powinien pozostać poza sporem politycznym. Ze swojej strony jako europoseł deklaruję panu ministrowi wszelką pomoc. Taką deklarację składam również na ręce kierownictwa Komisji.

Rzeczywiście, czas, który jest przed nami, może być bardzo dobrze wykorzystany również w perspektywie tego, czym żyje dzisiaj Europa, młode pokolenie, czyli kwestiami związanymi ze zmianami klimatycznymi i walką o klimat. Cóż, na Boga, może być bardziej pomocnego, jak to, co na co dzień w swojej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy robią polscy leśnicy? Dbają, żeby lasy dostarczały nie tylko możliwości do zdrowego wypoczynku, ale przede wszystkim w perspektywie absorbowania dwutlenku węgla. To jest jeden z argumentów, który może nam posłużyć w zabiegach o dobrą perspektywę finansową.

Mamy jeszcze niezwykle ważny atut w postaci naszego przedstawiciela w Komisji Europejskiej, pana Janusza Wojciechowskiego. To połączenie sił na pewno przyniesie dobre owoce. Czasami odnosiliśmy wrażenie, obserwując głosy płynące z krajów tzw. starej Unii Europejskiej, gdzie próbowano uczyć polskich leśników, jak mają gospodarować lasami, tylko zapomniano, że takich zasobów, jakimi dzisiaj dysponuje Polska, nie ma tam już od wielu lat. Można powiedzieć żartobliwie: „Nie uczta Baltazara, uczta się sami”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję posłowi do Parlamentu Europejskiego o zabranie głosu.

Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Jeśli nie, chcę zadać kilka krótkich pytań. Czy pan minister i dyrektor generalny Lasów Państwowych mogą nam przybliżyć sytuację po wielkiej klęsce, jaka miała miejsce w 2017 r., w której kilkadziesiąt tysięcy hektarów lasów zostało całkowicie zniszczonych, ok. 10 mln m^3 drewna zostało całkowicie złamanych lub wyrwanych z korzeniami? Na jakim etapie są prace związane z usunięciem szkód, a także z powtórnym odnowieniem lasu na tych terenach? To była niewyobrażalna i niemająca w historii podobnych przypadków klęska, która zdarzyła się w lasach na terenie Polski. Wiemy o tym dużo, bo często odbywają się posiedzenia naszej Komisji, na których omawiane są sprawy leśnictwa. Jak to wygląda na dzień dzisiejszy? Lasy Państwowe działają skutecznie, co widać na podstawie wyników zawartych w informacji przedstawionej przez Radę Ministrów i raportu przedstawionego przez pana ministra Edwarda Siarkę. Proszę, aby ten temat bardziej omówić, bo sukcesy są wielkie.

Kolejna sprawa. Chciałbym, żeby pan minister lub przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych powiedzieli, kiedy rozpoczął problem niszczenia Puszczy Białowieskiej, gdzie zamarło wiele milionów drzew, i jakie są skutki zaniedbań, które miały miejsce w przeszłości. Proszę uzmysłowić nam wszystkim ten problem, dlatego że z posiedzeń Komisji, na których był poruszany ten problem, a także wyjazdów przed-

stawicieli Komisji do Puszczy Białowieskiej, wynika, że leśnicy nie mogli podjąć działań zapobiegających stratom, które wystąpiły w przyrodzie w Puszczy Białowieskiej. Proszę o odpowiedzi na te pytania.

Proszę państwa, teraz poprosimy pana ministra i towarzyszące mu osoby, pana dyrektora generalnego Lasów Państwowych, a także wiele innych osób, aby odpowiedziały na zadane pytania. Odczytam ich nazwiska. Jest pośród nas pan Jacek Sagan, dyrektor Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Janusz Łogożny, zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Marcin Jackowski, naczelnik wydziału w Departamencie Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Piotr Kowalczyk, starszy specjalista w Departamencie Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Jan Tabor, naczelnik Wydziału Ochrony Zasobów Przyrodniczych w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, Krzysztof Rostek, naczelnik Wydziału Hodowli Lasu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, Aldona Perlińska, naczelnik Wydziału Ochrony Lasu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, Andrzej Czerski, główny księgowy w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, Witold Cichowicz, starszy specjalista Służby Leśnej, Dariusz Łyszkiewicz, główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, Diana Piotrowska, kierownik Wydziału Ochrony Przyrody Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi lub wskazanie osób, które będą udzielały precyzyjnych odpowiedzi. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zacznę od podziękowań, które wpłynęły do mnie jako sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Tak się składa, że w dniu wczorajszym obchodziliśmy dzień św. Huberta, patrona leśników i myśliwych. W środowisku to święto jest bardzo cenione. Niestety ze względu na pandemię nie możemy tego święta wzorem lat ubiegłych obchodzić w uroczystej formie. Z tej okazji pozwoliłem sobie skierować życzenia na ręce leśników.

Dziękuję za wszystkie pytania i uwagi, które państwo wygłosili. Zacznę od kwestii, która dotyczy raportu. Oczywiście informacja, którą przedłożyliśmy państwu o stanie lasów w Polsce, jest materiałem historycznym z 2017 r. i trudniej rozmawia się na ten temat. Odpowiem na pytania pani poseł, która siedzi obok pana przewodniczącego, że kolejne dwa raporty będą gotowe już na wiosnę, żebyśmy byli do państwa dyspozycji na bieżąco. Będzie można porównać wszystkie dane, które podaliśmy za rok 2017. Myślę, że to jest kwestia porządkowa.

Jest kilka tematów, które pojawiają się w państwa pytaniach. Zacznę od kwestii, która jest związana z polityką zalesiania kolejnych obszarów. Musimy zdawać sobie sprawę, że cały proces zwiększenia lesistości w kraju jest uwarunkowany generalnie dostępem do gruntów. Myślę, że każdy z nas rozumie prowadzoną politykę. Nie możemy prowadzić bezmyślnie programu związanego z lesistością, polegającego na tym, że będziemy w niekontrolowany sposób przejmowali cenne grunty rolne pod zalesianie. Każdy z nas rozumie, że w takiej sytuacji jako państwo zapłacilibyśmy bardzo dużą cenę, związaną z uszczupleniem gruntów rolnych. Generalnie pod zalesienie muszą być przeznaczane grunty, które rzeczywiście nie nadają się na gospodarkę rolną lub są niskiej klasy.

W całej polityce związanej z zalesianiem wielu właścicieli gruntów, to również dotyczy lasów prywatnych, doskonale zdaje sobie sprawę, że raz zalesiony grunt bardzo trudno odlesić, więc każdy, kto podejmuje decyzję o zalesieniu danego terenu, de facto liczy się z tym, że przez najbliższe dziesiątki lat bardzo trudno odzyskać te tereny, gdyby stwierdzono, że trzeba je pozyskać dla innych celów.

Oczywiście problemy z zalesianiem wiążą się ściśle z planami zagospodarowania w poszczególnych gminach. Nawet gdy w kontaktach poselskich rozmawiamy z samorządowcami czy mieszkańcami, doskonale wiemy, że zupełnie inaczej to wygląda, kiedy zderzamy się z różnymi potrzebami związanymi z polityką przestrzenną, inwestycjami, często z miejscami pracy czy budownictwem mieszkaniowym. Wszystko, co dotyczy zalesiania, musi uwzględniać aspekty polityki przestrzennej lokalnej. Wydajemy bardzo dużo

decyzji administracyjnych, gdzie szczegółowo wszystkie kwestie związane z odlesianiem, zagospodarowaniem tych gruntów są analizowane pod względem zgodnością z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Ta polityka jest skomplikowana i nie podejmę pochopnych decyzji. Szczegółowych informacji udzielą panowie z Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Chcę jeszcze odnieść się do pytań pani poseł Lenartowicz, która pytała o kwestię Puszczy Białowieskiej. Jedną z pierwszych moich decyzji jako sekretarz stanu jest to, abyśmy zainicjowali opracowanie planu dla Puszczy Białowieskiej. Takie mamy zobowiązania wynikające z dokumentów. Proszę również o tym pamiętać, bo w pani wypowiedzi pojawiły się zarzuty, że nie przestrzegamy prawa unijnego, a w wyroku są wytykane niektóre aspekty związane z działalnością wokół Puszczy Białowieskiej. Trzeba zdawać sobie sprawę, że w wielu obszarach jesteśmy zaskakiwani. Nie jest tak, że Polska czegoś nie dopatrzyła. Jeżeli prześledzimy dokumenty, które są związane z Puszczą Białowieskiej, przyznam szczerze, że niektórych decyzji nie można zaakceptować.

Nie chcę skupiać się na tym temacie, ale odpowiedzieć na pytanie, które pani zadała, czyli co dalej. Został powołany zespół, który dokonywał przeglądu problemu związanego z Puszczą Białowieską, zostały wypracowane pewne konkluzje pokazujące, w jaki sposób powinniśmy dalej postępować jako Polska i jakie decyzje powinny być podjęte. Chcemy oficjalnie zainicjować opracowanie planu dla puszczy. Chodzi o dotrzymanie terminu, który jest zapisany, co będzie bardzo trudne ze względu na wieloaspektowość tego problemu. Chcemy, żeby ten plan był na tyle przygotowany, abyśmy mogli przedłożyć go do zaopiniowania w UNESCO, a następnie go przyjęli.

Dzisiaj wiemy, że równocześnie muszą być robione plany trzech nadleśnictw, które są w Puszczy Białowieskiej. Muszą być podejmowane decyzje środowiskowe, plan dla obiektu wojskowego, który tam się znajduje. Musi być zrobiony plan przeciwpożarowy, szereg bardzo istotnych dokumentów, które muszą być zaopiniowane, abyśmy spełnili wymóg przyjęcia ostatecznego dokumentu dla Puszczy Białowieskiej.

To wiąże się również z pytaniem zadanym przez pana przewodniczącego. Proszę państwa, na dobrą sprawę, Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe w 2017 r. na terenie tych nadleśnictw normalnie prowadziło prace sanitarne. Dzisiaj z perspektywy czasu możemy powiedzieć, że prowadzenie wszystkich badań musi być elementem składowym programu, który ma być wprowadzony dla puszczy. Zatem to wszystko jest nam potrzebne. Dzisiaj wiemy, że wstrzymanie procesu pielęgnacyjnego wywołało określone skutki. Oczywiście, są osoby mówiące, że dobrze się stało, ale inni twierdzą, że źle się stało, iż prace pielęgnacyjne zostały wstrzymane. Nie chcę wgłębiać się w tę dyskusję w tym momencie.

Ważne, żebyśmy rozpoczęli proces prac nad dokumentem, który ostatecznie będzie finalizował plan dla Puszczy Białowieskiej jako światowego dziedzictwa UNESCO. Proszę mieć również świadomość, że musimy ten dokument również uzgodnić ze stroną białoruską, takie są wskazania UNESCO w tej sprawie. Na pewno na posiedzeniach Komisji będziemy wracali do tego tematu. To jest złożony temat i Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa niejednokrotnie będzie miała okazję tę sprawę analizować szczegółowo i będziemy państwu przedstawiali postępy prac. Chcemy ten proces w końcu zainicjować, ponieważ mamy zobowiązania terminowe. To jest również kwestia wizerunkowa Polski.

Natomiast patrząc na ilość zalegającego drzewa – miliony metrów sześciennych na terenie trzech nadleśnictw Puszczy Białowieskiej – obraz dla spacerujących jest porażający. Nie wszyscy rozumieją, dlaczego taka polityka jest prowadzona, ale będzie czas, żebyśmy to wyjaśnili przy współpracy z organizacjami, które próbują przedstawiać swój punkt widzenia. Dla zachowania dziedzictwa musimy znaleźć wspólne rozwiązanie dla tego obszaru.

Jeżeli chodzi o kwestię, o którą pytał pan przewodniczący, dotyczącą katastrofy związanej z wichurą na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, muszę powiedzieć, że skierowano wszystkie środki przez Dyrekcję Generalną Lasów Państwowych, osobowe i finansowe, aby w pierwszym rzędzie uprzątnąć teren ze zniszczonych drzew. Obecnie jesteśmy na etapie, aby w 2021 r., najdalej do 2022 r. zakończyć wszystkie prace związane

z odbudową i przywróceniem tego terenu gospodarce leśnej. Prowadzone są nasadzenia, również miejscowe nadleśnictwa są wzmocnione kadrowo, żeby przeprowadzić sprawnie ten proces. Jest pełna determinacja, aby ten teren został całkowicie zrekultywowany.

Mam nadzieję, że będzie okazja, do czego zachęcam, aby Komisja zobaczyła, jak ten teren wygląda. Dla nas wszystkich, nie tylko w Polsce, lecz także w Europie to jest przykład wzorowej gospodarki leśnej, którą powinniśmy się podzielić. Nawiążę do wypowiedzi pani europoseł Anny Zalewskiej. Niejednokrotnie nasze doświadczenie w gospodarce leśnej jest doceniane na wszystkich spotkaniach, na forach unijnych, natomiast, gdy przychodzi etap legislacji nie zawsze przebija się nasza opinia. To dotyczy między innymi bardzo poważnego tematu związanego z konkluzjami dotyczącymi bioróżnorodności.

W wyniku konkluzji, które ostatnio były podejmowane na posiedzeniu Rady ds. Środowiska, dla Lasów Państwowych istotne są przyjęte definicje. Te definicje niejednokrotnie są bardzo niekorzystne pod względem interpretacyjnym dla naszej gospodarki leśnej. To dotyczy kwestii, która jest zapisana w konkluzjach, że 30% powierzchni krajów Unii Europejskiej ma być objęta ochroną. Tutaj pojawia się kwestia pojęcia „ochrony ścisłej". To jest zupełnie inaczej definiowane we Francji czy Holandii, a inaczej w Polsce. To dotyczy również kwestii drzewostanów, zwłaszcza tych stuletnich. Zapisy w tych konkluzjach są dla polskich lasów bardzo niekorzystne. Dyskutujemy na ten temat i zastanawiamy się, w jaki sposób nie doprowadzić do sytuacji, która może spowodować, że 70% lasów w Polsce trzeba będzie wyłączyć z ochrony aktywnej. To jest bardzo realne zagrożenie, które również się pojawia i na to musimy reagować, uwzględniając fakt, że przemysł drzewny w Polsce stanowi 2% PKB, a w skali eksportu polskiej branży meblarskiej to jest 10%. Zatem mówimy o poważnych tematach, które wpływają nie tylko na kondycję finansową Lasów Państwowych, lecz także całej polskiej gospodarki.

Oczywiście temat jest bardzo złożony, niemniej jednak rozwiązania prawne, które teraz są proponowane na poziomie unijnym, wymagają od nas dużej aktywności. Dziękuję europosłom za śledzenie wszystkich poruszanych aspektów. Oczywiście z tym związana jest polityka kształtowania unijnego budżetu. Jeżeli mówimy w aspekcie prowadzenia polityki zalesiania, musimy zdawać sobie sprawę, że może się okazać, iż nie będziemy mogli dofinansowywać zalesiania z funduszy programów operacyjnych. Takie zagrożenie też się pojawia. Musimy to uwzględnić w swojej polityce. Bardzo dużo dzieje się w obszarze polityki unijnej w tym zakresie, jak powiedziała pani poseł. Dziękuję państwu posłom za śledzenie i wspieranie we wszystkich działaniach, żeby nie ucierpiał nasz interes narodowy i lasy państwowe, które są ważnym elementem w systemie ochrony, ale i polskiej gospodarki, bo cały czas mamy to na uwadze.

Jeżeli chodzi o strukturę lasu, bo takie pytanie również się pojawiło, myślę, że szczegółowo o tym powiedzą przedstawiciele Lasów Państwowych. Chcę wyraźnie powiedzieć i w raporcie jest to zapisane, że na dzień dzisiejszy w Polsce dominującymi gatunkami są drzewa iglaste i one zajmują ponad 68% powierzchni lasów. To nie wynika z decyzji podjętych w ostatnim czasie, ale decyzji, które były podejmowane po II wojnie światowej, dotyczących zalesiania terenów, a przede wszystkim z jakości gruntów, na których lasy były sadzone. Wiadomo, że sosna na glebach piaszczystych dużo lepiej sobie radzi niż inne gatunki iglaste typu jodła czy świerk, stąd przewaga sosny jest zdecydowanie większa na obszarach występowania drzew iglastych.

Pojawiło się szereg szczegółowych pytań. Udzielimy odpowiedzi pisemnej na pytania, o które państwo proszą. Natomiast w tej chwili poproszę panów z Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, aby uzupełnili moją wypowiedź o szczegółowe zagadnienia, które pojawiły się w pytaniach państwa posłów. Zapewniam, że kolejne raporty ukażą się na początku roku kalendarzowego, żeby państwo mogli te dokumenty na bieżąco śledzić i analizować.

Panie przewodniczący, powiem jeszcze, że nie ma z nami dyrektora Koniecznego, któremu życzymy dużo zdrowia, ponieważ jest na izolacji domowej. Pozdrawiamy.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Proszę zastępcę dyrektora generalnego pana Janeczkę o zabranie głosu.

Zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych Krzysztof Janeczko:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, pojawiło się bardzo wiele pytań. One dotyczą szerokiego spektrum funkcjonowania Lasów Państwowych. Pozwolą państwo, że tam, gdzie jest prośba o odpowiedź w formie pisemnej, przygotujemy informację i przekażemy do ministerstwa. Postaramy się to zrobić jak najrzetelniej i najobszerniej, żeby państwo otrzymali pełną informację. Może dzisiaj nie będziemy już do tego nawiązywali. Pozwolę sobie uzupełnić informacje w pewnym zakresie, zgodnie z prośbą pana ministra, natomiast kwestie przyrodnicze, sprzedaży drewna przedstawią osoby z dyrekcji generalnej, które mają bardzo szczegółową wiedzę i myślę, że odpowiedzą państwu na nurtujące pytania.

Jeżeli chodzi o zalesienia, rzeczywiście to jest przede wszystkim kwestia dostępności gruntów. Jesteśmy w stanie zalesiać znacznie większe powierzchnie niż obecnie, natomiast zgodnie z tym, co powiedział pan minister, nie jest zasadne i racjonalne, aby wszystkie dostępne grunty były przeznaczone na zalesianie. To są oczywiście grunty rolne wysokiej jakości. Abyśmy mogli nabyć grunty do zalesień, muszą być spełnione kryteria i przesłanki wynikające z ustawy o lasach z art. 37, który wyraźnie określa, jakie grunty możemy nabywać. Te kryteria to np. bezpośrednia przyległość do gruntów pozostających w zarządzie Lasów Państwowych, zniesienie współwłasności gruntu przeznaczonego do zalesienia, ewentualnie regulacja przebiegu granicy polno-leśnej. Wszędzie tam, gdzie pojawia się oferta nabycia takich gruntów, korzystamy z niej w ramach art. 37 lub tzw. prawa pierwokupu, które pojawiło się w ustawie o lasach w 2016 r. Od tego roku prowadzimy intensywne działania na rzecz zakupu gruntów do zalesień. Tylko w latach 2017–2020 udało się nam nabyć niemal 1900 ha gruntów, w tym do zalesienia było ok. 500 ha. Te grunty zalesiliśmy, wspomagając realizację „Krajowego programu zwiększania lesistości".

W pytaniu pani europoseł Anny Zalewskiej pojawiła się kwestia zmiany przeznaczenia gruntów na terenach leśnych na inne niż leśne. Rzeczywiście jest określona procedura w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych, zgodnie z którą samorządy występują do ministra środowiska o zmianę przeznaczenia gruntu leśnego w planie zagospodarowania przestrzennego. Po drodze trzeba uzyskać pozytywną opinię marszałka oraz dyrektora regionalnej dyrekcji. W praktyce przyjęło się rozwiązanie, jeżeli wnioski dotyczą gruntów o powierzchni powyżej 50 ha, decyzję wydaje minister środowiska, a w przypadku gruntów do 50 ha taką decyzję z upoważnieniem ministra środowiska wydaje dyrektor generalny Lasów Państwowych. Jednak chcę państwa zapewnić, że procedura jest bardzo wnikliwie przestrzegana, wnioski są bardzo szczegółowo analizowane i tylko w zasadnych przypadkach są wydawane pozytywne opinie przez dyrektorów regionalnych dyrekcji.

Dla kontrastu powiem, że jeśli chodzi o sprzedaż, lasy i grunty, które znajdują się w Lasach Państwowych, są własnością Skarbu Państwa. Lasy Państwowe mają tylko zarządzać tymi gruntami. Zgodnie z ustawą o lasach jest taka procedura, która umożliwia sprzedaż. Wówczas, gdy nastąpi zmiana do projektu zagospodarowania przestrzennego, pojawia się zgoda ministra, najczęściej potrzebny jest tytuł prawny do gospodarowania tymi gruntami. Wtedy może odbyć się sprzedaż. W analogicznym okresie w latach 2017–2020 Lasy Państwowe sprzedały nieco ponad 75 ha gruntów, w tym lasów było niecałe 30 ha. Zatem znacznie więcej gruntów i lasów zostało nabytych niż gruntów, które przeznaczono na inne cele niż leśne, zgodnie z procedurą zawartą w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Chcę wyraźnie zaznaczyć, mimo że art. 54 ustawy o lasach wskazuje, iż Lasy Państwowe uzyskują środki budżetowe na zakup gruntów do zalesień, to jednak na chwilę obecną nie oczekujemy takich środków, gdyż inwestujemy własne, które zgromadziliśmy w poprzednich latach, kupujemy grunty z kapitału i Funduszu Leśnego.

Pytanie pana posła Andrzeja Grzyba dotyczyło nadzoru nad lasami prywatnymi. Oczywiście art. 5 powierza taki nadzór starostom, ale jednocześnie wskazuje możliwość podpisania porozumienia przez starostę z nadleśniczym w zakresie powierzenia tego nadzoru nadleśniczemu. Jeśli chodzi o skalę, według naszego rozeznania ok. 50% lasów prywatnych jest obecnie nadzorowanych przez nadleśniczych na mocy porozumienia

ze starostą. Najbardziej istotną kwestią są plany urządzania lasu, one są głównie przeszkodą ku temu, żeby ten nadzór był właściwie planowany.

Chciałbym również państwu przekazać informację, że w ostatnich latach Lasy Państwowe wspierają realizację uproszczonych planów urządzania lasu. Istnieje taka możliwość wynikająca z Funduszu Leśnego. Artykuł 58 ustawy wskazuje, że takie zadanie może być realizowane ze środków Funduszu Leśnego. Rokrocznie na ten cel przeznaczamy kilka milionów złotych, najczęściej jest to kwota od 2 do 4 mln zł w zależności od potrzeb zgłaszanych przez starostów. Jest opracowana odpowiednia procedura wnioskowania o te środki do Funduszu Leśnego. Takie działania będziemy realizowali, mamy nadzieję, że uda się uzyskać jak największy wskaźnik pokrycia uproszczonymi planami urządzania wszystkich lasów prywatnych.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Bąka dotyczące klęski z roku 2017, pan minister udzielił już odpowiedzi. Chcę tylko potwierdzić, że praktycznie wszystkie szkody na chwilę obecną zostały usunięte, a drewno zostało zagospodarowane. Tam, gdzie było możliwe, drewno zostało sprzedane. Było to olbrzymie przedsięwzięcie, niemające miejsca do tej pory w historii lasów państwowych, z którym musieliśmy się zmierzyć. Była to zdecydowanie klęska stulecia: niemal 80 tys. ha uszkodzonych drzewostanów, olbrzymia masa surowca drzewnego do zagospodarowania. Zadanie zostało zrealizowane olbrzymim wysiłkiem. Pan minister słusznie zauważył, że regionalna dyrekcja, głównie toruńska, została wzmocniona kadrowo, zatrudniono ok. 150 osób na potrzeby usunięcia skutków klęski.

Mamy nadzieję, że odnowienia zostaną zakończone do końca przyszłego roku. Tylko w tym roku na odnowienie terenów poklęskowych dyrektor generalny wyasygnował kwotę 70 mln zł z Funduszu Leśnego, z tzw. funduszu stabilizacji. Mamy również zabezpieczone środki na przyszły rok. W funduszu stabilizacji obecnie jest rezerwa w wysokości 130 mln zł. Dyrektor generalny utworzył fundusz stabilizacji na okoliczność wystąpienia klęski jak w Borach Tucholskich. To jest fundusz, który ma przeciwdziałać tego typu zjawiskom i zabezpieczać środki na usuwanie skutków klęsk.

Co istotne, jeśli chodzi o współpracę z właścicielami prywatnych lasów na terenie klęskowiska z 2017 r., dyrektor generalny również zdecydował o wsparciu tych właścicieli. Jeżeli chodzi o usuwanie skutków klęski, ok. 35 mln zł z Funduszu Leśnego, również zgodnie z art. 58 ustawy o lasach, zostało przeznaczonych na ten cel. Chodziło o jak najszybsze uprzątniecie zniszczonego drzewostanu, aby nie doprowadzić do pojawiania się gradacji szkodliwych owadów. To działanie zostało skutecznie zrealizowane. Opracowano odpowiednią procedurę udostępniania tych środków. Udało się skutecznie uprzątnąć lasy prywatne i grunty, na których wystąpiła klęska.

Duża część pytań dotyczyła Puszczy Białowieskiej. Poproszę pana naczelnika Jana Tabora o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

Naczelnik Wydziału Ochrony Zasobów Przyrodniczych w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych Jan Tabor:

Dzień dobry. Szanowni państwo, jak rozumiem, pani poseł Gabriela Lenartowicz zgłosiła prośbę o pisemne odniesienie się. Bardzo chętnie odpowiem pisemnie.

Drugie pytanie dotyczyło genezy aktualnej sytuacji w Puszczy Białowieskiej, jak do tego doszło. To było pytanie zadane przez pana posła Bąka. Będę posługiwał się syntetycznie tylko niektórymi zdarzeniami w sekwencji czasowej, nie komentując ich. Pierwotnie pojawiła się gradacja po gwałtowniejszych wiatrach. Już w 2008 r. nadleśnictwo w Białowieży zwróciło się do GDOŚ z prośbą o zgodę na usunięcie kilkunastu drzew z przydrożnego rezerwatu Szafera na trasie Hajnówka-Białowieża. Po 2 latach generalny dyrektor Ochrony Środowiska pan Kiełsznia raczył odpowiedzieć, udzielając odmownej decyzji.

Następnie w 2012 r. ówczesny minister środowiska pan Korolec polecił wyłączyć z zabiegów gospodarczych stuletnie drzewostany, to znaczy takie, w których udział drzew w wieku ponad 100 lat zajmuje powierzchnię powyżej 10% . Krótko mówiąc, wszystkie drzewostany, w których 10% drzew było starszych niż 100 lat, decyzją ministra Korolca

zostały wyłączone. W ślad za tym dyrektor generalny polecił dyrektorowi regionalnemu przebudowanie planów urządzania lasów, dostosowując do decyzji ministra.

Następnie minister Zaleski w 2012 r. na wniosek regionalnego dyrektora, przekazującego wnioski nadleśnictw o możliwość wykonania cięć sanitarnych polegających na usunięciu ponad stuletnich złomów wywrotów świerkowych, poinformował, że nie wyraża zgody na usunięcie drzew zajętych przez kornika drukarza. Trzeba mieć na uwadze, że w tym czasie nie było planów zadań ochronnych i nie było UNESCO, ale była ustawa o lasach, która nakazywała nadleśniczemu usuwanie tego typu zagrożeń. Krótko mówiąc, była to dyspozycja niezgodna z obowiązkiem wynikającym z ustawy. Została ona wykonana.

W 2012 r. pojawił się wniosek renominacyjny dotyczący obiektu Puszcza Białowieska, ale w swoich zapisach nie przedstawiał konkretów, które przekładałyby się na rzeczywistość i nie było wskazanych mapowych rozgraniczeń poszczególnych stref o różnych reżimach ochronnych. Taka informacja przesłana do UNESCO, zawierająca 10 załączników pod nazwą „List sygnujący”, pojawiła się w lutym 2014. Dyrektor Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody pani Dobrzyńska przekazała załączniki mapowe ze strefowaniem różnych reżimów oraz zasadami, jakie w nich obowiązują, w tym zakazujące pozyskiwania drewna w tych strefach, co unieczynniło ponad 70% puszczy.

Należy powiedzieć, że jeszcze w 2012 r. minister Zaleski polecił dostosować plany urządzania lasu, czyli ograniczyć pozyskanie, tak żeby nie dotyczyło drzewostanów wilgotnych, bagiennych, ponad stuletnich i wczesno sukcesyjnych, czyli z dominacją osiki i brzozy. Ta decyzja również była dyskusyjna z punktu widzenia ustawy, ale nie mnie to teraz rozstrzygać.

W 2015 r. został wprowadzony plan zadań ochronnych, *nomen omen* zakazujący pozyskiwania świerków zasiedlonych. Później pojawiła się opinia RDOŚ, również dyskusyjna z punktu widzenia obowiązującej ustawy. Krótko mówiąc, zarządzenie akt prawa miejscowego znosi działanie ustawy o lasach, zakazując tego, co ustawa nakazuje. Trybunał Konstytucyjny, który oceniał sprawę Puszczy Białowieskiej, miał ułatwione zadanie, bo to była ocena proceduralna, a nie merytoryczna. Stwierdził tylko, że skoro PZO zabrania, a my coś robiliśmy, naruszamy przepis i w ten sposób nie zapewniamy właściwej ochrony.

Zatem sekwencja zdarzeń i podejmowanych decyzji – jak to się stało, dlaczego takie strefowanie zostało zgłoszone – jest przedmiotem wyjaśnień. Mówiąc szczerze, nie do końca to jest jasne. Znaleźliśmy się w następującej sytuacji prawnej: de facto to są lasy o statusie lasów ochronnych, a jednocześnie są pewne ograniczenia wynikające z UNESCO. Mamy również plan zadań ochronnych, co w naszej opinii, z całym szacunkiem dla ekspertów, jest nieadekwatne do sytuacji, bo odnosi się między innymi do ochrony drzewostanów świerkowych, których obecnie już nie ma. Powinien zostać zaktualizowany albo całkiem zmieniony, albo zamieniony na plan ochronny dla obszaru Natura 2000. Dziękuję.

Zastępca DGLP Krzysztof Janeczko:

Panie przewodniczący, jeżeli można, były pytania dotyczące leśnych kompleksów promocyjnych i innych, na które odpowie naczelnik Krzysztof Rostek.

Naczelnik Wydziału Hodowli Lasu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych Krzysztof Rostek:

Szanowni państwo, powiem jeszcze kilka słów o zalesieniach, bo chciałbym bardziej szczegółowo wyjaśnić pewną kwestię, gdyż widzę niezrozumienie. My odpowiadamy wyłącznie za zalesienia, które są realizowane tylko na gruntach Skarbu Państwa, będące w zarządzie Lasów Państwowych. Natomiast wszystkie zalesienia na gruntach prywatnych odbywają się kosztem i staraniem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, czyli kosztem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Słyszeliśmy o skomplikowanych procedurach. Proszę państwa, obecnie przechodzimy trzeci etap PROW i za każdym razem procedury są bardziej skomplikowane, ale one nie wynikają z tego, że one są specjalnie komplikowane. Skomplikowanie procedur okazuje się najczęściej po kontroli Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, który stwierdza nieprawidło-

wości i każe realizować działania naprawcze. Chyba nie ma nadziei, że procedury ulegną uproszczeniu, ale o to musimy zapytać ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Podobnie jest ze strategią zalesień. To nie Lasy Państwowe decydują o strategii zalesień, ale jak powiedział dyrektor Janeczko i pan minister, grunty do zalesienia określa miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego albo decyzja miejscowego wójta lub burmistrza. Tak jest zapisane w ustawie o lasach. Póki co trzymamy się tego. Jedynym elementem w zalesieniu lasów prywatnych, w którym my bierzemy udział, jest sporządzenie tak zwanego planu zalesienia dla właściciela działki, gdzie elementem składowym jest mapa: w jaki sposób posadzić, w jakiej więźbie, jaki skład gatunkowy zastosować, jakie zabiegi pielęgnacyjne robić. I to jest forma szkolenia.

Oczywiście kwestia szkoleń również była poruszana. Dlaczego jest tak mało szkoleń? W PROW 2007–2013 powstał pomysł, żeby w ośrodkach doradztwa rolniczego stworzyć funkcję doradcy leśnego. Taka funkcja faktycznie powstała, zostało przeszkolonych 750 doradców leśnych, z których usług w ciągu trwania całego programu, czyli w ciągu 7 lat, skorzystały dwie osoby. W związku z tym zaniechano szkoleń i funkcji doradcy leśnego. Jeżeli właściciel lasu potrzebuje porady dotyczącej lasu, to jest nasze zadanie i w każdej chwili, bez względu na to, czy nadzór nad lasami prywatnymi jest powierzony nadleśniczemu, czy nie, może udać się do nadleśnictwa i otrzymać takową poradę.

Proszę państwa, zwiększenie powierzchni zalesień na gruntach Skarbu Państwa – myślę, że nie muszę tłumaczyć. Pan dyrektor i pan minister mówili, że obecnie nie mamy gruntów do zalesień. Jeżeli chodzi o przekazywanie gruntów z KOWR, jest światełko w tunelu, dlatego że trwają prace nad tzw. specustawą suszową i tam zostanie przywrócona możliwość przekazywania gruntów do zalesień z KOWR do Lasów Państwowych. Zatem jest nadzieja, że trochę to drgnie.

Trudno mi oceniać, czy 33% zalesienia jest ambitnym zamiarem. Taki poziom przyjął rząd w roku 1995 i my jesteśmy realizatorami tego celu. Państwa najbardziej interesuje kwestia, czy osiągnęliśmy pierwszy etap KPZL, czy nie. Proszę państwa, 29,6% to są dane, które pochodzą z Głównego Urzędu Statystycznego, czyli dane dotyczące gruntów, które w ewidencji powszechnej są pokazywane jako lasy. Na początku lat 2000 rozgorzała dyskusja, że w Polsce mamy bardzo dużo gruntów, które w rzeczywistości są lasem, ale nie są przeklasyfikowane. W związku z tym, kiedy pojawiły się możliwości, w roku 2016 Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych zleciła Głównemu Instytutowi Geodezji i Kartografii temat badawczy o nazwie „Aktualizacja rzeczywistej lesistości kraju", gdzie technikami liderowymi instytut wyłowił wszystkie grunty, które w ewidencji nie są ujęte jako lasy, a faktycznie są nimi. Najwięksi optymiści nie spodziewali się, kiedy okazało się, że jest 800 tys. ha takiej powierzchni. W związku z tym w dniu dzisiejszym możemy odpowiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że lesistość Polski wynosi na pewno 32%. Nawiązuję do kolejnego pytania, bo jeden z panów posłów powiedział, że w roku 2017 nastąpił zwrot 12 tys. ha na skutek porządkowania danych w ewidencji gruntów. Proszę państwa, przed chwilą pokazałem skalę. Jeżeli zrobilibyśmy porządki w ewidencji gruntów i doprowadzili do stanu faktycznego, w tej chwili mielibyśmy lesistość na poziomie 32%.

Powiem jeszcze kilka słów na temat lasów prywatnych. Pan poseł Grzyb dopytywał o nie. Panie pośle, jest dużo lepiej niż było. Pan wspominał początek lat 90. Wtedy rzeczywiście były straszne problemy, przede wszystkim ze względu na masowe kradzieże. Była nieuregulowana kwestia pozyskiwania drewna z gruntów prywatnych i wtedy na wniosek właścicieli w roku 1998 minister środowiska wydał rozporządzenie o legalizacji drewna pochodzącego z lasów niepaństwowych. Od tego czasu sytuacja zdecydowanie się poprawiła, wzrosła również zasobność drzewostanów.

Niestety są duże problemy z kilku powodów. Po pierwsze, jak już mówiłem, nieaktualne dane w ewidencji gruntów, które nie tylko dotyczą użytków gruntowych, lecz także właścicieli lasów. Szacuje się, że mniej więcej 30% działek leśnych w Polsce nie ma przeprowadzonych spraw spadkowych i nie ma wpisanych odpowiednich właścicieli do ewidencji gruntów. Następna sprawa to potężne rozdrobnienie. Jak państwo wiedzą, lasy prywatne to głównie wschodnia i centralna Polska: Podlasie, Lubelszczyzna, Kraków,

Podkarpacie i Mazowsze. Średnia powierzchnia działki na jednego właściciela to mniej więcej 30 akrów. Zatem naprawdę ciężko jest prowadzić racjonalną gospodarkę leśną.

Aby zakończyć optymistycznym akcentem, powiem, że w latach 2017–2019 mieliśmy potężny problem ze stanem sanitarnym naszych lasów, wynikającym głównie z suszy, która wtedy panowała. W tym roku mamy powody do optymizmu, gdyż było trochę więcej wilgoci i szkody w naszych drzewostanach są mniejsze.

Muszę odnieść się jeszcze do słów pani poseł Zielińskiej, która zarzuca nam zbyt wolną przebudowę drzewostanów z iglastych na liściaste. Proszę państwa, nie jesteśmy rolnikami. U nas proces produkcji trwa minimum 100 lat, najczęściej to jest 120–140 lat. Przebudowa drzewostanu nie odbywa się w sposób, że my specjalnie rąbiemy sosnę i w to miejsce sadzimy gatunki liściaste, tylko najczęściej drzewostan dorasta do wieku rębności i dopiero wtedy dostosowujemy skład gatunkowy do siedliska. Proszę państwa, w ciągu 8 lat zwiększyliśmy powierzchnię gatunków liściastych o 0,7%, co oznacza 500 tys. ha. Licząc, że średnia powierzchnia zrębów w lasach państwowych to jest mniej więcej 50 tys. ha rocznie, więc chyba nie jest tak źle i nie ma powodu do niepokoju. Muszę jeszcze zaznaczyć – sosna była, jest i będzie królową naszych lasów z powodów, o których mówił pan minister. Najczęściej gospodarujemy na ziemiach, które są niestety bardzo słabej klasy, jakości i nic innego poza sosną tam sobie nie poradzi sobie.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, pan minister Edward Siarka zauważył, że w wielu wypowiedziach było oczekiwanie na odpowiedź pisemną i zapowiedział, że zostaną przesłane odpowiedzi. Zatem uważam, że po wyjaśnieniach przedstawicieli ministerstwa i Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych mamy doskonałą wiedzę.

W tym momencie proponuję, abyśmy podjęli stanowisko w sprawie przyjęcia informacji. Czy jest sprzeciw odnośnie do przyjęcia informacji?

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Panie przewodniczący, zgłaszam sprzeciw na gruncie braku jasnych celów odnośnie do zwiększenia lesistości, ponieważ nadal jest niższa niż średnia europejska i znacznie niższa niż średnia światowa na głowę mieszkańca. Brak jest również celów, co do zwiększenia jakości i struktury. Osiągnięcie celu w wysokości 33% do 2050 r. nie wydaje się wystarczająco ambitne w kontekście potrzeb polityki klimatycznej. Również w raporcie brak jest jasnego odniesienia do problemów podnoszonych przez Komisję Europejską, czyli wyłączenia gospodarki leśnej z obowiązku ochrony ścisłej, braku ukończenia sieci Natura 2000, w jaki sposób zostanie to zaadresowane i rozwiązane. Zatem raport jest stary, ma dużo braków i niedomówień i na tym gruncie zgłaszam sprzeciw do akceptacji.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem informacji o stanie lasów i „Krajowego programu zwiększania lesistości" za 2017 r.? Proszę o naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę państw, głosowało 31 posłów: 19 było za, 10 było przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację z druku nr 706.

Pozostał nam jeszcze wybór sprawozdawcy Komisji. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Chcę zgłosić pana przewodniczącego Dariusza Bąka.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Zgadzam się, przyjmuję. Czy są głosy przeciw? Nie ma, zatem będę sprawozdawcą Komisji w temacie, który dzisiaj omawialiśmy na posiedzeniu Komisji.

Dziękuję wszystkim posłom oraz zaproszonym gościom za udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji.